

Bundestag potępił ludobójstwo Ormian

Kamil Frymark

2 czerwca Bundestag na wniosek koalicji rządowej (CDU/CSU-SPD) oraz Zielonych przyjął zdecydowaną większością głosów (jeden głos przeciw, jeden wstrzymujący) uchwałę upamiętniającą 100 rocznicę masakry Ormian w Imperium Osmańskim – co określono w dokumencie mianem ludobójstwa. Jednocześnie parlamentarzyści wskazali na odpowiedzialność Rzeszy Niemieckiej, głównego sojusznika militarnego Imperium Osmańskiego, przy popełnieniu tej zbrodni. W rezolucji frakcje domagają się od rządu RFN m.in. wsparcia Turcji oraz Armenii w procesie pojednania i historycznego opracowania wydarzeń sprzed stu lat. Obecnie niemiecki MSZ finansuje dwa projekty historyczne w wysokości 1 mln euro. Strona turecka odpowiedziała m.in. odwołaniem ambasadora w Berlinie na konsultacje oraz wezwała do MSZ ambasadora Niemiec w Ankarze.

Komentarz

- Uchwała jest wyrazem zmiany niemieckiego stanowiska w sprawie krwawych wydarzeń z 1915 roku. W 2005 roku Bundestag określił je mianem masakr i wypędzeń; w tekście tamtej uchwały nie było słowa „ludobójstwo”. Debata nad przyjęciem nowego dokumentu rozpoczęła się w kwietniu 2015 roku, Urząd Kanclerski oraz MSZ doprowadziły jednak do jej przełożenia z uwagi na spodziewane negatywne konsekwencje dla stosunków z Turcją. Obecnie w wyniku zdecydowanego nacisku wszystkich frakcji parlamentarnych kanclerz nie zdołała doprowadzić do zmiany treści uchwały (rezygnacji z określenia „ludobójstwo”) lub przesunięcia głosowania. Zarówno kanclerz Angela Merkel, jak i wicekanclerz Sigmar Gabriel oraz szef MSZ Frank-Walter Steinmeier nie wzięli udziału w tym posiedzeniu Bundestagu.
- Głosowanie było pretekstem do zademonstrowania sprzeciwu parlamentarzystów wobec polityki kanclerz Merkel względem Turcji i działań w kryzysie uchodźczym. Niemcy coraz częściej zarzucają kanclerz uzależnienie od Turcji w kwestii ograniczenia kryzysu migracyjnego oraz pomijanie istotnych dotychczas zagadnień praw człowieka w stosunkach z Ankarą. Dodatkowo, 91% Niemców nie traktuje Turcji jako partnera, któremu można ufać (badania ośrodka Infratest dimap, 2 czerwca), a 74% społeczeństwa popiera rezolucję Bundestagu w sprawie ludobójstwa Ormian w przyjętym kształcie.
- Pomimo wymuszonego kryzysem migracyjnym zbliżenia z Ankarą (liczne wizyty Merkel w Turcji, w tym bezprecedensowe wsparcie dla prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w trakcie kampanii wyborczej jesienią ub.r. oraz pierwsze konsultacje międzyrządowe w styczniu br.) decyzja parlamentu jest przejawem narastającego

napięcia pomiędzy Niemcami a Turcją. Od początku roku trzykrotnie wzywano ambasadora RFN w Ankarze do tureckiego MSZ, natomiast w kwietniu niemiecka prokuratura wszczęła postępowanie karne wobec komika Jana Böhmermanna, który w niemieckiej telewizji publicznej odczytał wulgarny wiersz krytykujący Erdoğan. Uchwalony dokument zaostreza dotychczasową retorykę, ale nie wpłynie znacząco na wypełnienie umowy UE–Turcja z marca br. Pod tym względem kluczowe będą, nierzadko sprzeczne, interesy każdej ze stron dotyczące spraw migracyjnych.